

Asspirine, Spalam się

Gdzieś za siebie rzucam winę i fałsz
Wiesz, że tak nie jest
Nowy pomysł i znów pomysłów mi brak
Ta cholerna niemoc...
Teraz sam na sam ja wraz z krzykiem swym
Tonę w samym środku siebie
Proszę podaj dłoń i wyciągnij mnie
Zanim zacznę myśleć, że to jest już koniec!
Dla Ciebie spalam się, dla Ciebie
To chyba ma swój sens
Już nie ma mnie...
Dla Ciebie spalam się, dla Ciebie
To chyba ma swój sens
Już nie ma mnie...
Od popiołu szarą mam już twarz
Wiesz, nawet to lubię
Opór znaczy tyle co lanie pod wiatr
Kiedyś to zrozumiesz...
Teraz sam na sam ja wraz z krzykiem swym
Tonę w samym środku siebie
Proszę podaj dłoń i wyciągnij mnie
Zanim zacznę myśleć, że to jest już koniec!
Dla Ciebie spalam się, dla Ciebie
To chyba ma swój sens
Już nie ma mnie...
Dla Ciebie spalam się, dla Ciebie
To chyba ma swój sens
Już nie ma mnie...
Teraz i zawsze, zawsze już tak!
Podaj mi dłoń...
Teraz i zawsze, zawsze już tak!
Podaj swoją dłoń...
Teraz i zawsze, zawsze już tak!
Podaj mi dłoń...
Teraz i zawsze, zawsze już tak!
Po prostu bądź...
Teraz sam na sam ja wraz z krzykiem swym
Tonę w samym środku siebie
Proszę podaj dłoń i wyciągnij mnie
Zanim zacznę myśleć, że to jest już koniec
Dla Ciebie spalam się, dla Ciebie
To chyba ma swój sens
Już nie ma mnie...
Dla Ciebie spalam się, dla Ciebie
To chyba ma swój sens
Już nie ma mnie!
Dla Ciebie spalam się...
Dla Ciebie spalam się...
Dla Ciebie spalam się...
Dla Ciebie nie ma mnie!
Już nie ma mnie!
Już nie ma... już nie ma!
Już nie ma mnie!